

Sygn. akt II Ca 1245/12

POSTANOWIENIE

Dnia 17 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Karina Marczak (spr.)

Sędziowie: SO Mariola Wojtkiewicz

SO Małgorzata Grzesik

Protokolant sek. sąd. M. C.

po rozpoznaniu w dniu 04 października 2013 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z wniosku E. M.

z udziałem G. S., M. M. (1) i A. K.

o stwierdzenie nabycia spadku po Z. M.

na skutek apelacji wnioskodawczyni od postanowienia Sądu Rejonowego Świnoujściu z dnia 18 lipca 2012 r., sygn. akt II Ns 49/12

1. zmienia zaskarżone postanowienie w punkcie I w ten sposób, że stwierdza, że spadek po Z. M., zmarłym w dniu 06 listopada 2011r. Ś. i tam ostatnio stale zamieszkałym, nabyły na podstawie ustawy wprost:

- bratanica E. M. - córka J. i I.

- bratanica G. S. - córka J. i I.

- bratanica M. M. (1) - córka J. i I.

w udziałach po 1/3 części każda,

2. ustalić, że każdy uczestnik ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie w postępowaniu przed Sądem II instancji,

3. nakazuje pobrać od E. M., G. S., M. M. (1) i A. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie po 50 zł (pięćdziesiąt złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt II Ca 1245/12

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 18 lipca 2012r. Sąd Rejonowy w Świnoujściu w sprawie I Ns 49/12 stwierdził, że spadek po Z. M. zmarłym dnia 06 listopada 2011r. w Ś., ostatnio zamieszkałym w Ś., na podstawie testamentu ustnego z

dnia 05 listopada 2011 r. nabyła w całości wprost A. K. oraz ustalił, że wnioskodawczym i uczestnicy ponoszą koszty postępowania we własnym zakresie.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia i rozważania prawne.

Z. M. urodzony dnia (...) w J., syn A. i P., ostatnio zamieszkały w Ś., zmarł w Ś. dnia 06 listopada 2011r. W chwili śmierci był kawalerem, nie posiadał dzieci. Rodzice spadkodawcy zmarli przed nim - matka P. M. w dniu 15 kwietnia 1975r., ojciec A. M. (1) w dniu 02 sierpnia 1994r. Posiadał jednego brata - J. M., zmarłego w dniu 01 maja 2003r., który miał troje dzieci: G. S. z domu M. urodzoną (...), E. M. urodzoną (...) i M. M. (1) urodzoną (...)

O śmierci Z. M. jego bratanice dowiedziały się dnia 06 listopada 2011r. Nie toczyło się postępowanie o uznanie za niegodnego dziedziczenia po Z. M.. Spadkodawca nikogo nie wydziedziczył. Żaden z jego spadkobierców nie zrzekł się dziedziczenia po nim. Nie pozostawił testamentu w formie aktu notarialnego, ani własnoręcznego.

Podczas pobytu Z. M. w okresie od 02 stycznia 2008r. do 04 stycznia 2008r. w szpitalu w S. w Katedrze i Klinice (...) rozpoznano u niego gruczolaka stercza, nadciśnienie tętnicze i guz płuca prawego do diagnostyki. Pobyt w szpitalu miał mieć charakter leczenia zabiegowego urologicznego, lecz był diagnostyczny ze względu wykrytego guza płuca prawego.

W okresie od 16 marca 2009r. do 30 kwietnia 2009r. spadkodawca przebywał na Oddziale Klinicznym Radioterapii (...) Centrum Onkologii w S. z rozpoznaniem nowotworu złośliwego prostaty i stanu po radykalnej prostatektomii.

W okresie od 19 września 2011 r. do 27 września 2011 r. przebywał na Oddziale Gruźlicy i Chorób Płuc Szpitala w S. - Z. z rozpoznaniem nowotworu złośliwego (oskrzela lub płuca, nie określone) - raka płuca prawego. Stwierdzono u spadkodawcy stan po operacji w 2008r. i po radioterapii w 2009r. z powodu raka prostaty, po operacji tarczycy z powodu wola guzowatego w 2010r. Do szpitala przyjęty został z powodu krwioplucia od tygodnia, stanów podgorączkowych oraz chudnięcia, w stanie ogólnym dość dobrym. Wypisany z zaleceniem dalszego leczenia pod nadzorem lekarza rodzinnego, konsultacji radioterapeutycznej pod kątem brachyterapii.

W dniu 28 września 2011 r. spadkodawca został skierowany przez lekarza rodzinnego do poradni specjalistycznej paliatywnej ze względu na nowotwór złośliwy płuca prawego.

W dniu 07 października 2011r. Z. M. objęty został opieką przez hospicjum (...) w Ś.. W wywiadzie podał osłabienie, uczucie duszności, zaparcia, brak apetytu, ubytek wagi ciała w ostatnich tygodniach. W badaniu przedmiotowym lekarz stwierdził średni stan ogólny, podając, że pacjent jest okresowo leżący, a w ciągu doby w łóżku spędza nie więcej niż 50% czasu, wymaga znacznej pomocy i opieki medycznej. Lekarz zauważył, że ze względu na okresową duszność, pacjent korzystał z koncentratora tlenu.

W okresie od 10 października 2011 r. do 14 października 2011 r. spadkodawca przebywał na Oddziale Klinicznym Radioterapii (...) Centrum Onkologii w S. z rozpoznaniem nowotworu złośliwego płuca prawego. Przyjęty został do paliatywnej terapii. Stwierdzono stan po prostatektomii radykalnej i radioterapii z powodu raka prostaty. Zastosowano napromienianie śródpiersia i zalecono dalsze leczenie objawowe w Poradni (...) Paliatywnej oraz kontrolę w Poradni Radioterapii za 6-8 tygodni.

Z. M. podlegał opiece lekarskiej domowej w ramach hospicjum. Lekarz prowadzący odbywał przeważnie dwie wizyty w miesiącu u pacjenta, w odstępach dwutygodniowych, jeżeli nie było potrzeby odbycia wcześniejszej wizyty.

Z. M. zmarł w dniu 06 listopada 2011r. w lokalu przy ul. (...) w Ś.. Przyczyną bezpośrednią zgonu było zatrzymanie krążenia i oddechu, przyczyną wyjściową rak płuca prawego, a przyczyną wtórną choroba nowotworowa.

Z. M. pozostawał w konkubinacie z A. K. od 1991r., z którą zamieszkiwał w jej lokalu przy ul. (...) w Ś..

W dniu 05 listopada 2011 r. Z. M. nie mógł samodzielnie udać się do toalety, druga osoba musiała mu w tym pomóc. Nie mógł wstać samodzielnie z łóżka, nie mógł się podeprzeć, rozebrać, nacisnąć przycisku w telefonie. Męczył się

dłuższym mówieniem, miał duszności. Nie mógł samodzielnie jeść. W piątek 04 listopada 2011 r. jadł sam, w sobotę i niedzielę karmiła go już A. K.. W sobotę A. K. chciała zadzwonić po pomoc lekarską, lecz Z. M. nie zgodził się iść do szpitala.

W dniu 05 listopada 2011 r. rano A. K. zadzwoniła do Z. L. (1), którą poprosiła o pomoc przy pielęgnacji spadkodawcy. Z. L. (1) zjawiała się u A. K. w mieszkaniu późnym popołudniem. Obie miały ustalić, czy Z. L. (1) będzie mogła przychodzić pomagać i kiedy.

Tego samego dnia, w czasie, gdy w mieszkaniu A. K. przebywała Z. L. (1), odwiedzili Z. M. i A. K. bez wcześniejszej zapowiedzi znajomi - W. B. (1) i J. B. (1), którzy nieopodal lokalu A. K. robili właśnie zakupy. W taki samy składzie świadkowie spotkali się już w lokalu A. K. kilkakrotnie. W. B. (1) jest znajomą A. K. od 1964r., poznały się w pracy i do chwili obecnej utrzymują znajomość. Od kiedy choroba Z. M. nasiliła się, W. B. (1) wspólnie z mężem zaczęli częściej odwiedzać uczestniczkę i spadkodawcę, bez wcześniejszych zapowiedzi. Te częstsze odwiedziny trwały od kilku tygodni i wypadły częściej niż raz w tygodniu. Z. L. (1) odwiedzała A. K. prawie co tydzień.

Świadkowie, spadkodawca i A. K. znajdowali się razem w jednym pokoju. Z. M. czuł się źle, był osłabiony, ciężko oddychał, często przerywał wypowiedź. Poprosił A. K., aby okazała świadkom dokumenty znajdujące się na stole, dotyczące likwidacji lokaty spadkodawcy i polecenia przelania z tego tytułu pieniędzy na rachunek bankowy A. K.. Spadkodawca planował kilka dni wcześniej, że uda się do banku w poniedziałek tj. 07 listopada 2011 r. i sam zlikwiduje lokatę, a pieniądze przeleje na rachunek A. K.. W tym celu na dokumencie poczynił adnotację w czwartek 03 listopada 2011r. Z tej przyczyny, dokumenty te leżały cały czas na stole w pokoju. Po okazaniu świadkom tego dokumentu, A. K. chodziła do kuchni przyrządzać gościom herbatę i kawę. W tym czasie, Z. M. powiedział do świadków, że chyba jeszcze tego dnia umrze i chciałby, aby cały jego majątek po jego śmierci odziedziczyła A. K.. J. B. (1) zapytał się, czy dobrze zrozumiał spadkodawcę i czy chce on wszystko zapisać uczestniczce, a spadkodawca potwierdził słowem lub kiwnięciem głową.

Wizyta małżonków B. nie trwała dłużej niż pół godziny. Mieszkanie opuścili przed Z. L. (1).

W dniu 05 listopada 2011 r. A. K. poprosiła sąsiada M. G. (1), aby pomógł wstać z łóżka Z. M. i zaprowadził go do łazienki, a następnie, aby przytrzymał go podczas wymiany pościeli. Kiedy świadek prowadził spadkodawcę do łazienki, ten przytrzymywał się balkonika. Podczas pobytu w łazience, ubrania Z. M. zdejmowała A. K.. M. G. (1) pomagał w ten sposób 05 i 06 listopada 2011 r.

W dniu 19 grudnia 2011 r. w lokalu uczestniczki A. K. spotkali się z uczestniczką G. S. wraz z konkubentem S. L. oraz kuzynką A. M. (2) M.. Podczas tego spotkania A. K. nie rozmawiała z obecnymi na temat testamentu ustnego Z. M.. Nie mówiła o też o szczegółach dnia poprzedzającego jego zgon. Celem tego spotkania było rozliczenie kosztów pogrzebu poniesionych przez G. S.. A. K. podniosła także temat spadkobrania po Z. M. i powiedziała, że była w tym celu u adwokata i chce wnieść sprawę do sądu wspólnie z córkami J. M..

W styczniu 2012r. A. K. powiedziała małżonkom B. i Z. L. (1), że zamierza wnieść do sądu sprawę i poprosiła małżonków, aby udali się do notariusza i powiedzieli, jak to było dnia 05 listopada 2011r. i w związku z tym umówiła termin u notariusza.

W dniu 17 stycznia 2012r. w Kancelarii Notarialnej w Ś. stawili się Z. L. (1), W. B. (1), J. B. (1), aby na podstawie ich oświadczeń notariusz spisał oświadczenie Z. M. z dnia 05 listopada 2012r. Po spisaniu treści testamentu ustnego Z. M., akt notarialny z dokonania tej czynności podpisany został przez powyższe trzy osoby. Razem ze świadkami do Kancelarii udała się również A. K..

Podczas rozmowy A. K. z I. M. w styczniu 2012r. w Ś., A. K. potwierdziła, że zmarły sporządził testament. Nie mówiła nic na temat formy testamentu.

W świetle tak ustalonych okoliczności Sąd Rejonowy uznał, iż spadkodawca sporządził ważny testament ustny w warunkach określonych w art. 952 § 1 kc, mianowicie w obawie rychłej śmierci w obecności świadków oświadczył swoją ostatnią wolę powołując do spadku A. K..

W ocenie Sądu Rejonowego świadkowie testamentu szczególnego potwierdzili przed Sądem zarówno chęć złożenia przez zmarłego oświadczenia woli w tym zakresie jak i przebieg zdarzenia. Zdaniem Sądu niewielkie rozbieżności w zeznaniach świadków dotyczące konkretnych sformułowań spadkodawcy pozostawały bez znaczenia zważywszy, że wypowiedź spadkodawcy była dla nich zaskoczeniem, podeszli do niej emocjonalnie, bo interesowali się stanem zdrowia spadkodawcy, a także każde z nich mogło postrzegać daną wypowiedź w odmienny sposób, adekwatny do wykształcenia i doświadczenia życiowego. wypowiedź spadkodawcy była dla nich zaskoczeniem.

Apelację od postanowienia złożyła wnioskodawczyni, zaskarżając orzeczenie w punkcie 1 wniosła o jego zmianę poprzez ustalenie, iż spadek po zmarłym w dniu 6 listopada 2011r. w Ś. i ostatnio tamże zamieszkałym Z. M. nabywają na podstawie ustawy w częściach równych po 1/3 bratanice: E. M., G. S. i M. M. (1).

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. błędne przyjęcie, iż sporządzony w dniu 17 stycznia 2012r. przed notariuszem K. R. protokół ze spisania oświadczenia na stwierdzenie treści testamentu ustnego w zestawieniu z zeznaniami świadków odebranymi przez Sąd na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2012 wskazuje, iż spadkodawca w dniu 5 listopada 2011 złożył wobec trzech osób oświadczenie spełniające warunki testamentu ustnego, skoro Z. L. (1) zeznała, że nie wiedziała, iż „to co mówił to musiała być jego ostatnia woła”, natomiast tenże świadek oraz W. B. (1) nie stwierdziły, aby spadkodawca miał powiedzieć, iż obawia się rychłej śmierci oraz nadto żadna z nich nie została przywołana przez niego do uczestnictwa w tym akcie,

2. naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów odnośnie zeznań świadków Z. L. (1), W. i J. B. (1), M. G. (2) oraz uczestniczki A. K. co do stanu zdrowia spadkodawcy w dniu 5 listopada 2011, a także co do zgodności zeznań tychże świadków (z wyłączeniem M. G. (2)) z protokołem spisania przez notariusza oświadczenia odnośnie treści testamentu ustnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja wnioskodawczyni okazała się uzasadniona.

Kontrola instancyjna, poczyniona w wyniku wniesionego środka odwoławczego od wydanego w sprawie postanowienia, doprowadziła do wniosku, że Sąd Rejonowy nie sprostał ciążącemu na nim obowiązkowi zarówno w zakresie gromadzenia materiału dowodowego, jak i jego oceny, w co konsekwencji skutkowało nieprawidłowym, zdaniem Sądu Okręgowego, zastosowaniem w sprawie przepisu art. 952 kc, w sytuacji, gdy spadkodawca Z. M. nie sporządził testamentu ustnego.

Wniosek powyższy wyciągnął Sąd Odwoławczy także w oparciu o rozszerzony, w toku postępowania apelacyjnego, materiał dowodowy o zeznania świadka (notariusza) K. R. oraz o uzupełniające przesłuchanie świadków W. B. (1), J. B. (1) i Z. L. (1) a także uczestniczki A. K..

Z uwagi na stwierdzoną niezgodność zeznań świadków W. B. (1), J. B. (1) i Z. L. (1), która zostanie szczegółowo omówiona poniżej, pozostawanie wskazanych osób w bliskich relacjach towarzyskich z uczestniczką A. K., a więc ich zainteresowaniem w przedstawianiu faktów w sposób korzystnym dla uczestniczki, a sprzeczny z rzeczywistym stanem Sąd Okręgowy odmówił przeprowadzonym dowodom waloru wiarygodności. Zeznania świadka K. R. były składane spontanicznie i nie dostrzeżono wpływu na nie którejkolwiek ze stron postępowania, stąd uznano je za wiarygodne. Jednakże przesłuchanie potwierdziło okoliczność, iż świadek dokonała, według swego uznania, zmian i modyfikacji relacji świadków W. B., J. B. i Z. L. w przedmiocie testowania przez Z. M..

Rozpoczynając uzasadnianie decyzji Sądu Odwoławczego w przedmiocie wydania orzeczenia reformatoryjnego wskazać należy, że testament ustny jest najczęściej występującą w praktyce formą testamentu szczególnego. Zgodnie z przepisem art. 952 § 1 kc może zostać on sporządzony w jednej z trzech sytuacji:

- 1) gdy istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy;
- 2) gdy okoliczności szczególne uniemożliwiają skorzystanie ze zwykłej formy testamentu;
- 3) gdy okoliczności szczególne utrudniają skorzystanie ze zwykłej formy testamentu.

Ustawa przewiduje dwa terminy i dwa sposoby stwierdzenia treści testamentu ustnego. Po pierwsze, jeden ze świadków albo osoba trzecia spíše oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia. Pismo to, zawierające datę złożenia oświadczenia oraz datę jego spisania, podpisuje spadkodawca i dwóch świadków albo wszyscy świadkowie (art. 952 § 2 kc). Po drugie, gdy treść testamentu nie została w ten sposób stwierdzona, sąd może w ciągu sześciu miesięcy od otwarcia spadku ustalić treść testamentu na podstawie zgodnych zeznań przynajmniej dwóch świadków (art. 952 § 3 kc).

W niniejszej sprawie mieliśmy do czynienia z sytuacją, w której osoba trzecia - notariusz K. R. – dokonała spisania treści testamentu ustnego sporządzając protokół „ze spisania oświadczenia na stwierdzenie treści testamentu ustnego Z. M.”. Przedmiotowy akt notarialny Rep. A Nr (...) zawierał następujące elementy – miejsce i datę spisania tego pisma – Ś., 17 stycznia 2012r., datę złożenia oświadczenia spadkodawcy - 05 listopada 2011r., treść oświadczenia spadkodawcy oraz podpisy trzech świadków w osobach W. B. (1), J. B. (1) i Z. L. (1) a także notariusza, złożone na oryginale aktu (ta ostatnia okoliczność nie była kwestionowana).

Choć pismo to zawiera pewne elementy określone w art. 952 § 2 kc, a mianowicie datę złożenia oświadczenia przez spadkodawcę, datę spisania pisma (czynność dokonana przed upływem roku od złożenia oświadczenia), podpisy świadków, jednakże – w ocenie Sądu Okręgowego - posiada wadę, opisaną niżej, która nie pozwala na przyjęcie, że nastąpiło stwierdzenie treści testamentu ustnego, w sposób wymagany przez ten przepis.

Zgodnie z art. 952 § 1 kc spadkodawca oświadcza swą ostatnią wolę ustnie. Oznacza to, że ma on w obecności świadków wyraźnie stwierdzić, co i komu przeznaczają.

Według Sądu, spisane – w warunkach podanych w art. 952 § 2 kc - przez każdą osobę trzecią (w tym i notariusza, występującego w tej roli) oświadczenia spadkodawcy (ostatnia wola wyrażona ustnie) musi być odnotowane ściśle, przy użyciu słów, zakomunikowanych przez spadkodawcę świadkom i podlegającym, na podstawie ich relacji, utrwaleniu na piśmie. Zadaniem osoby trzeciej jest więc po prostu spisanie oświadczenia woli spadkodawcy. Osoba ta, także gdy jest notariuszem, podejmując się tej czynności nie może dokonywać żadnych modyfikacji i zmian w treści oświadczenia woli spadkodawcy, przekazywanego przez świadków testamentu. Taki sposób postępowania uniemożliwia sądowi spadku dokonanie oceny, czy w rzeczywistości wystąpiły warunki do przyjęcia, że spadkodawca sporządził testament ustny.

Tymczasem, co wykazało postępowanie dowodowe przed sądem II instancji, spisywana przez notariusza, jako osobę trzecią, treść oświadczenia woli spadkodawcy została poddana przez niego procesowi ustalania, oceny pod kątem zgodności z wymaganiami przepisów prawa, a następnie opracowana i spisana w taki sposób, aby zawierała przypisane przez ustawę elementy. Zdaniem Sądu Okręgowego należy w sposób zdecydowany rozgraniczyć obowiązki nałożone na notariusza przez ustawę w przypadku sporządzenia przez niego testamentu notarialnego, a powinności, które spoczywają na każdej osobie trzeciej spisującej treść oświadczenia spadkodawcy w warunkach testamentu ustnego. W pierwszym przypadku notariusz z racji wykonywanego zawodu i powierzonych mu przez przepisy prawa kompetencji wysłuchując osobiście osobę żyjącą, która ma zamiar sporządzenia testamentu redaguje jego treść, zamieszczoną w akcie notarialnym, zgodnie z wolą osoby rozporządzającej swoim majątkiem na wypadek śmierci, przy zachowaniu dbałości o zamieszczenie wszystkich wymaganych elementów takiej czynności prawnej. W drugim zaś przypadku

notariusz, przybrany przez świadków do spisania ostatniej woli spadkodawcy ma stwierdzić na piśmie to, co przekaza mu świadkowie jako słowa własne spadkodawcy.

Przesłuchanie świadka K. R., przed Sądem Okręgowym, doprowadziło do stwierdzenia, iż notariusz, w sposób nieuprawniony, gdyż nie wynikający z przepisu art. 952 § 2 k.c. rozumiała, iż jej obowiązki jako osoby trzeciej, spisującej oświadczenie woli spadkodawcy na podstawie relacji świadków były tożsame z obowiązkami nałożonymi na nią jako notariusza przy sporządzaniu testamentu notarialnego.

Porównanie zapisów zamieszczonych w akcie notarialnym i treści zeznań świadków prowadzi do wniosku, iż spisana przez notariusza treść oświadczenia woli spadkodawcy została zmodyfikowana. Do powyższego wniosku prowadzą następujące ustalenia.

Zgodnie ze spisaniem oświadczeniem z dnia 17 stycznia 2012r. spadkodawca Z. M. oświadczył świadkom, że czuje się źle oraz że stan jego zdrowia nagle znaczenie się pogorszył w tym dniu i obawia się rychłej śmierci. Tymczasem zgodnie z relacją świadka W. B. (1), utrwaloną w toku jej zeznań przed Sądem I instancji, Z. M. nie mówił tego dnia (czyli 05.11.2011r.) o śmierci tylko wspominał, że gdyby coś się stało. Z kolei mąż W. B. (1), świadek J. B. (1) zeznał, iż Z. M. użył sformułowania „chyba dzisiaj umrę”. Natomiast relacja świadka Z. B. co do słów wypowiedzianych w obecności wszystkich świadków nie została przez nich potwierdzona i była jeszcze szersza. Według tego świadka spadkodawca w pewnym momencie miał powiedzieć, że źle się czuje i na wszelki wypadek gdyby coś się stało, gdyby zmarł to cały swój majątek przekazuje A. K.. Żadna z tych wypowiedzi nie zawiera takiej treści jak opisana przez notariusza.

Zgodnie z zapisem w przedmiotowym protokole Z. M. miał oświadczyć, że jego wolą jest, by w przypadku jego śmierci spadek po nim, w całości dziedziczyła jego konkubina – A. K.. Tymczasem żaden ze świadków zeznając przed sądem nie podał, aby Z. M. w ich obecności w dniu 05 listopada 2011r. użył słów „spadek po nim”, bądź „w całości dziedziczyła jego konkubina A. K.”.

Według świadka W. B. (1) spadkodawca powiedział, że „**cały majątek jest dla A. K.**”, czy że „**cały majątek przepisuje A. K.**”. Świadek J. B. (1) usłyszał zapewnienie spadkodawcy „**nie martw się H. to wszystko zapisuje tobie**” Natomiast świadek Z. L. (1) była przekonana, iż słyszała od Z. M., że „gdyby zmarł to **cały swój majątek przekazuje A. K.**”.

Ponieważ przedmiotowe pismo z dnia 17.01.2012r. w zakresie stwierdzenia oświadczenia woli spadkodawcy obarczone jest wadą, opisaną wyżej, a polegającą na dokonaniu przez osobę trzecią (notariusza) zmian i modyfikacji ostatniej woli spadkodawcy, w porównaniu z tą jaką wynikała z relacji świadków, należy uznać, że nie wystąpiły warunki wymagane przez przepis art. 952 § 2 kc koniecznie do uznania, iż treść oświadczenia woli spadkodawcy została spisana w sposób uregulowany przez ten przepis. W tej sytuacji należało zbadać, czy można stwierdzić, że treść testamentu ustnego może być ustalona na podstawie określonej w przepisie art. 953 § 3 kc – przez zgodne zeznania świadków. Badanie takie możliwe było do przeprowadzenia, albowiem przed sądem I instancji świadkowie zostali przesłuchani w terminie sześciu miesięcy od otwarcia spadku.

W świetle regulacji przepisu art. 952 § 1 kc ocena, czy nastąpiło sporządzenie testamentu szczególnego jest wielostopniowa. Po pierwsze należy ustalić, czy doszło do oświadczenia ostatniej woli. Dopiero pozytywne stwierdzenie tego faktu prowadzi do dalszych ustaleń: obawy rychłej śmierci, niemożności zachowania zwykłej formy testamentu, jednoczesnej obecności świadków przy składaniu oświadczenia na wypadek śmierci.

Aby właściwie ocenić, czy został sporządzony testament szczególny należy w pierwszej kolejności stwierdzić, czy spadkodawca w ogóle oświadczył swą ostatnią wolę, czy też oświadczenia takiego nie było.

W ocenie instancji odwoławczej prawidłowa ocena zeznań świadków W. B. (1), J. B. (1) i Z. L. (1) winna prowadzić do wniosku, że testamentu Z. M. w ogóle nie było.

Dla spełnienia warunków z art. 952 kc koniecznym jest w szczególności świadome i celowe działanie testatora, wskazujące na determinację rozporządzenia swoim majątkiem na wypadek śmierci i odpowiadające działaniu testatora zachowanie świadków, którzy powinni zdawać sobie sprawę z tego, że testator ma wolę jasno i jednoznacznie wyrażoną, dokonania rozporządzenia majątkiem na wypadek śmierci, którą im przekazuje celem przyszłego zaświadczenia, że do tego doszło, na co wyrazili zgodę (zob. uzasadnienie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2011r., III CSK 379/10, Lex 784916).

Dla przyjęcia istnienia kwalifikacji świadka testamentu nie jest istotna okoliczność, czy testator daną osobę zaprosił lub powołał specjalnie w takim charakterze. Może nim być także osoba, która przypadkowo przebywała w domu testatora. Decyzja o tym, czy dana osoba ma być świadkiem, zależy wyłącznie od woli testatora, a nie od danej osoby. Staje się więc ona świadkiem przez fakt, że testator w jej obecności podaje jej właśnie do wiadomości swoją wolę, którą ona przyjmuje, choćby o zamiarze takim nie została wcześniej uprzedzona. Osoba ta powinna rozumieć oświadczenie spadkodawcy i zdawać sobie sprawę z charakteru podjętej przez niego czynności, jak również być świadoma roli wynikającej ze skierowania do niej jako świadka przez spadkodawcę swojego oświadczenia.

Mając na uwadze możliwość nadużyć ustawodawca ograniczył prawo sporządzenia testamentu ustnego do wyjątkowych, nadzwyczajnych sytuacji, w których nie ma możliwości sporządzenia testamentu w formie, która wyłączałaby lub co najmniej ograniczałaby wątpliwość co do treści ostatniej woli spadkodawcy. Forma testamentu ustnego jest formą szczególną dochodzącą do skutku w ściśle określonych warunkach. Testament ustny jest testamentem szczególnym, a więc sporządzanym w sytuacji nietypowej. Przyjęło się, że testament ustny sporządza się w sytuacji, gdy stan zdrowia testatora zagrażających jego życiu uniemożliwia sporządzenie testamentu w zwykłej formie (postanowienie SA z 20.03.1984r. III CRN 37/84).

Analizując okoliczności wizyty świadków W. B. (1), J. B. (1) i Z. L. (1) w dniu 05 listopada 2011r. w mieszkaniu, w którym przebywał Z. M. wskazać należy, że spadkodawca w ich obecności nie użył słowa „testament”. Wynikające z zeznań świadków okoliczności dotyczące testowania są niezborne, niespójne i znacząco różne w szczegółach istotnych dla przyjęcia ustnego testamentu (zakomunikowania oświadczenia woli na wypadek śmierci), a więc zdaniem Sądu Okręgowego niewiarygodne.

Fakt ustnego rozporządzenia majątkiem na wypadek śmierci jest wydarzeniem szczególnym, więc powinien mocno ugruntować się w pamięci świadków, tym bardziej, że wszystkie trzy ww. osoby od wielu lat znały spadkodawcę, często go widywały, uczestniczyły w wydarzeniach jego życia, wspomagały go i wspierały w chorobie.

Świadek J. B. (1) zeznał, iż powziąwszy wątpliwość, czy słowa, które usłyszał „H. zapisuje ci” są ostatnią wolą spadkodawcy upewniał się „po drodze”, a więc zapewne w trakcie opuszczania mieszkania, po złożonej wizycie, czy dobrze zrozumiał, że „to wszystko chce zapisać H.” i nie pamiętał przy tym, czy na zapytanie spadkodawca odpowiedział „tak” czy kiwnął głową. Z kolei świadek przesłuchiwany uzupełniająco przed sądem odwoławczym podał, że jego pytanie, skierowane do spadkodawcy słyszeli wszyscy świadkowie. Tymczasem zarówno świadek W. B. (1) jak i Z. L. (1) okoliczności, tak charakterystycznej nie potwierdziły, mimo że obie w tym czasie przebywały w pokoju. Zwrócić też należy szczególną uwagę na sprzeczność zeznań świadka Z. L. (1) w zakresie odnotowania przez nią powołania jej oraz pozostałych świadków przez spadkodawcę do pełnienia roli świadków testamentu ustnego oraz wyraźnej determinacji w przekazaniu im swojej decyzji. Miało się to wyrażać, w geście skierowania się do świadków „ głowę przekreślił na tą naszą stronę i mówi do nas tak: no ponieważ jesteście tutaj troje, to chciałem wam powiedzieć, czy byście poświadczyli, że w razie, gdy mi się co stanie, czy umrę, że wszystko, co mam, zapisuję pani A. K.”. Z zeznań tych miało więc wynikać, że świadek miała pełną świadomość, że spadkodawca wypowiadając powyższe słowa dokonuje czynności testowania. Tymczasem z jej zeznań przed sądem I instancji wynikało, że „dopiero na drugi dzień po wizycie, kiedy spadkodawca zmarł pomyślała sobie, że to musiała być jego ostatnia wola”. Tego charakterystycznego przecieź momentu, a więc zwrócenia się do świadków, wyraźnego skierowania wypowiedzi „no ponieważ jesteście tutaj troje”, a następnie „chciałem, wam powiedzieć”, wyznaczenia szczególnego zadania „byście poświadczyli” nie pamiętał żaden z pozostałych świadków. Mało tego świadek J. B. (1) w ogóle miał wątpliwości, czy słowa spadkodawcy są jego ostatnią

wolą, dlatego jak zeznał jeszcze do niego podchodził, czego nie odnotowali inni. Świadek W. B. (1) w ogóle nie pamięta tych szczególnych momentów opisanych przez męża, jak i Z. L. (1).

Powyżej opisana niezgodność zeznań świadków wskazuje, że spadkodawca w dniu 05 listopada 2011r. nie miał woli testowania.

O tym, że spadkodawca nie sporządził ustnego testamentu świadczy również dalsze zachowanie świadków. Mimo zakomunikowania przez spadkodawcę, według ich relacji, tak istotnej wypowiedzi dotyczącej majątku, po opuszczeniu mieszkania małżonkowie B. w ogóle na ten temat nie rozmawiali, zajęli się po prostu swoimi codziennymi sprawami (pojechali na zakupy), nie komentowali między sobą także tego faktu bezpośrednio po jego śmierci. Także późniejsze postępowanie świadków wskazuje, że w ich świadomości nie został utrwalony fakt testowania. Nawet gdyby przyjąć, iż po zgonie spadkodawcy, przez pewien okres małżonkowie B. byli zajęci innymi sprawami (wizyta syna mieszkającego w S.), to przecież jak wynika z zeznań W. B. (1) uczestniczka A. K. przychodziła do nich w listopadzie (część), w grudniu (jeden, czy dwa razy), J. B. (1) zeznał, że po śmierci spadkodawcy widzieli A. K. wielokrotnie i rozmawiali o jej zdrowiu. Choć świadkowie niewątpliwie mają doświadczenie życiowe, sporządzili własne testamenty, jednak sami z własnej inicjatywy nie podjęli rozmowy na ten temat z A. K., ani nie dążyli również do skontaktowania się ze świadkiem Z. L. (1) w kwestii omówienia okoliczności spisania testamentu, czy zastanowienia się jak to należy uczynić.

Znamienne w okolicznościach sprawy jest to, że jak podał świadek J. B. (1) uczestniczka A. K. sama, z własnej inicjatywy „zaczęła dopiero w styczniu mówić coś o spadku”. Z. L. (1), choć wedle jej relacji uczestniczyła w akcie testowania, dopiero na skutek telefonu, a więc także inicjatywy własnej A. K., powiedziała, że będzie świadczyć o testamencie i udała się do notariusza na umówione przez uczestniczkę spotkanie w sprawie sporządzenia protokołu.

W ocenie Sądu o braku zgodności zeznań świadków świadczą zupełnie różne oświadczenia spadkodawcy, które wedle ich relacji miały być stanowić ostatnią wolę Z. M..

Wszyscy świadkowie zgodnie twierdzili, że spadkodawca w dniu 05 listopada 2011r. źle wyglądał, a przede wszystkim ciężko mu było wysławiać się, mówił krótko, często przerywając, z powodu wyczerpania, własne wypowiedzi. Tymczasem z relacji świadka wynika, że spadkodawca wygłasza doniosłą, poprzedzoną, jak uprzednio wskazano, przywołaniem wszystkich, płynnie wypowiedzianą formułę, zawierającą się w stwierdzeniu, że bardzo źle się czuje i na wszelki wypadek, gdyby coś się stało, gdyby zmarł, to cały swój majątek przekazuje A. K.. Mówił przy tym o „całym swym majątku”, używając czasownika „przekazuje”

O tym że świadek Z. L. (1) jest niewiarygodna w swych zeznaniach świadczy, w ocenie Sądu, fakt, że zapamiętuje ona w sposób dokładny i precyzyjnie słowa wypowiedziane przez spadkodawcę, podczas gdy dla pozostałych świadków są to tylko proste komunikaty słowne, jak odebrane na przykład przez świadka J. B. (1) „nie martw się H.” „wszystko zapisuje tobie”, co do których świadek Z. L. (1) w ogóle nie zeznaje, podobnie jak W. B. (1). Nadto świadek Z. L. (1) choć nie przywiązuje uwagi do treści dokumentu, którego okazanie polecił im spadkodawca, to już przed notariuszem precyzyjnie opisuje jego treść. Powyższe, zdaniem Sądu, świadczy o tym, że zeznania świadka Z. L. (1) nie są spontaniczne, lecz uprzednio przygotowane, dostosowane do potrzeby przedstawienia korzystnych dla uczestniczki A. K. okoliczności.

Podobne uwagi należy zgłosić w przedmiocie braku spójności, a tym samym wiarygodności zeznań świadka W. B. (1), która twierdziła, że w ogóle dokumentu nie oglądała, a na protokole sporządzonym przed notariuszem zaświadczyła swoim podpisem, iż dokument widziała, podając takie dane jak nazwę banku, adres placówki, co miało stać się z tym dokumentem (poświadczenie przez pracownika banku) i w jakiej dacie.

Według relacji W. B. (1) spadkodawca oświadczył, że „cały majątek przepisuje A. K.”. Tymczasem świadek J. B. (1) zeznał, że spadkodawca „powiedział mniej więcej tak – nie martw się H. to wszystko zapisuje tobie”. Odnotowana w pamięci J. B. (1) treść ostatniej woli Z. M. w ogóle nie przystaje do treści ostatniej woli spadkodawcy, którą podały - lakonicznie W. B. (1) oraz w rozbudowanej formie – Z. L. (1). W ocenie Sądu świadek J. B. (1) przez niespójność twierdzeń brak rzetelnej pamięci o zdarzeniach był niewiarygodny. Mylił on fakty wynikające z uprzednich rozmów ze

spadkodawcą, które dotyczyły jego planów majątkowych i osoby A. K., z tymi, które miały miejsce w dniu 05 listopada 2011r. Świadek zeznał bowiem, że ze spadkodawcą o jego majątku akcjach, obligacjach, garażu, mieszkaniu rozmawiał już wcześniej, także podczas długiej rozmowy telefonicznej oraz, że „te wszystkie rozmowy z nim tak mi się plączą w mojej głowie”. Podał również, że jego (spadkodawcy) sformułowanie „H. zapisuje ci” padło w sobotę, a to „H. nie martw się” wcześniej.

Zarówno W. B. (1) jak i Z. L. (1) twierdziły, że zapamiętały, iż spadkodawca wyrażając swoją ostatnią wolę mówił o A. K., zaś J. B. (1) zeznał, że spadkodawca użył imienia H.. Nie ulega wątpliwości, że również ta charakterystyczna forma imienia uczestniczki (H. zamiast A.), być może używana zwykle przez spadkodawcę przy zwracaniu się do uczestniczki A. K., zapadłaby w pamięci wszystkich świadków, gdyby oświadczając swoją wolę spadkodawca użył właśnie tego imienia.

Podkreślenia wymaga, iż dla ustalenia, że spadkodawca nie miał woli testowania w dniu 05 listopada 2011r. mają, w ocenie Sądu, istotne znaczenie także inne okoliczności i zdarzenia poprzedzające tę datę. W pierwszej kolejności wskazania wymaga, że spadkodawca miał świadomość swojej sytuacji zdrowotnej – wiedział, że choruje na chorobę nowotworową, jakiemu leczeniu jest poddawany (m.in. radioterapia) oraz jakie mogą być skutki choroby. Był bardzo dobrze zorientowany co do swojej sytuacji majątkowej, podejmował na bieżąco decyzje w kwestiach finansowych, dokonywał wielu czynności związanych ze swoim majątkiem m.in., planował zamianę mieszkania, wynajmował garaż świadkowi J. B. (1), grał na giełdzie. Był osobą zdecydowaną i stanowczą. Świadek J. B. (1), wieloletni przyjaciel Z. M. ocenił, że spadkodawca „był apodyktyczną osobą i jak coś sobie wrzucił to miał klapki na oczach”

Mimo pogarszającego się stanu zdrowia, również na krótko przed śmiercią Z. M. podejmował decyzje w kwestiach finansowych. Mianowicie w dniu 03 listopada 2011r. spadkodawca własnoręcznie na zleceniu skierowanym do banku wydał dyspozycję likwidacji lokaty i przekazania jej na konto A. K., oczekiwał na wizytę pracownika banku, która została umówiona na 07 listopada 2011.

Okoliczności powyższe świadczą, zdaniem Sądu odwoławczego, o tym, że gdyby spadkodawca miał taki zamiar z pewnością sporządziłby testament własnoręczny bądź notarialny.

Konkludując dotychczasowe rozważania stwierdzić należy, że powtórna analiza zeznań świadków, przeprowadzona przez Sąd Okręgowy, doprowadziła do odmiennych ustaleń, niż poczynione przez Sąd Rejonowy. Ustalając zatem, na podstawie oceny dowodów, że Z. M. oświadczył swoją ostatnią wolę w sposób ustny w dniu 05 listopada 2011r., Sąd Rejonowy naruszył treść przepisu art. 233 § 1 kpc. Okoliczności towarzyszące bowiem spotkaniu w dniu 05 listopada 2011r., zachowanie spadkodawcy, jego wypowiedzi, a także zachowanie świadków i ich postawa prowadzą do wniosku, że Z. M. w dniu tym nie sporządził testamentu ustnego w obecności świadków W. B. (1), J. B. (1) i Z. L. (1).

Ustalenie, że spadkodawca nie sporządził testamentu ustnego w dniu 05 listopada 2011r. zbędnym czyni analizowanie całokształtu materiału dowodowego, pod kątem ustaleń dotyczących obawy rychłej śmierci.

Skoro zaś spadkodawca nie sporządził testamentu to spadek po nim na podstawie ustawy nabyły jego bratanice E. M., G. S. i M. M. (1)

Wobec tego Sąd II instancji stanął na stanowisku, iż zapadłe w sprawie orzeczenie wymaga zmiany w ten sposób, że skoro spadkodawca nie sporządził testamentu, to spadek po Z. M. nabyły na podstawie ustawy jego bratanice, mianowicie wnioskodawczyni E. M. oraz uczestniczki G. S. i M. M. (1) w udziałach po 1/3 części.

Orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy oparł rozstrzygnięcie własne o treść przepisu art. 520 kpc, uznając, że każda z uczestniczek koszty związane ze swoim udziałem ponosi we własnym zakresie, albowiem zarówno wnioskodawczyni jak i pozostałe uczestniczki były w równym stopniu zainteresowane w przedmiocie decyzji sądu co do nabycia spadku po zmarłym Z. M..